KŁĄB

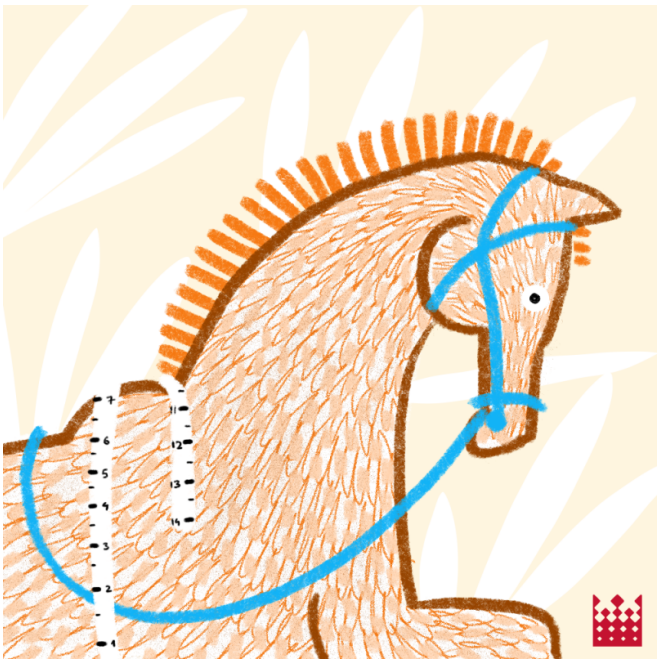

Marcelina Jarnuszkiewicz

Kłąb chwastów, kłęby dymu, kłąb kurzu i kotów pod szafą – niezbyt miłe skojarzenia wywołuje rzeczownik KŁĄB. Skąd się wziął KŁĄB, nie wiadomo. O takich wyrazach mówi się: „słowo bez pewnej etymologii”. Wiadomo jednak, że już w czasach prasłowiańskich oznaczał ‘coś zwiniętego, nawiniętego, skręconego’ i że to on jest ojcem całej „skłębionej” rodziny wyrazowej, do której należą takie słowa jak: kłębek, kłębuszek, kłębić (się), skłębić (się), skłębiać (się), kłębiasty, kłębowisko…
Że KŁĄB to ‘coś splątanego w kształt kuli’ (jak kłąb włóczki albo kłąb drutu) i że kłąb to także ‘masa drobin zbitych w kuliste kształty’ (jak kłąb chmur czy kłąb kurzu), o tym wspominać nie trzeba. Należy się jednak wyjaśnienie KŁĘBU jako terminu zoologicznego. Czym innym jest bowiem KŁĄB u człowieka, a czym innym KŁĄB u ssaków czworonożnych. W anatomii człowieka termin KŁĄB odnosi się do części dłoni (zbudowanej z mięśni kłębu). U zwierząt, zwłaszcza u koni, bydła i u psów, KŁĄB to wypukła część na grzbiecie, u nasady karku, pomiędzy łopatkami. W tym miejscu mierzy się wysokość zwierzęcia.